Cena za egzemplarz 15 groszy
Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie **3.— zł.**

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 255 — **Katowice, środa 4-go listopada 1931 r.** — **Rok 30**

Śląsk a Polska.

Jest w Polsce taka połać kraju, która oglądana poraz pierwszy, we dnie, nie wypada ponętnie: pod niebem, szarem, brudnem od dymu i pyłu, widnieje las kominów fabrycznych, masztów żelaznych, hut i fabryk, masywy dźwigów, pieców i budynków, niekiedy niewiadomego przeznaczenia, plątanina mostów, mostków i kładek, przerzuconych ponad blokami domów, długie węże wagonów pustych albo wypełnionych węglem lub rudą. Obok ciągną się rowy z wodą żółtą lub czarną, mętną i cuchnącą. Cały ten krajobraz drga, żyje swoistem życiem, trzeszczą dźwigi, świeszczą syreny fabryczne, głucho toczą się przebiegające pociągi. Stukot, zgrzyty i zgiełk.

Lecz kiedy nadejdzie wieczór, obraz nabiera wyjątkowych efektów: rozlewa się całe morze świateł, żywych, ruchomych, kolorowych. Nad hutami zapalają się łuny. Wydaje się, że podziemny Pluto obrał sobie tu siedzibę i że odblask ognia towarzyszy głuchej, uporczywej pracy za jego sprawą prowadzonej w łonie ziemi.

Ta ziemia — to śląska ziemia, ziemia bogata, kryjąca w sobie nieprzebrane skarby, które górnik polski w pocie czoła i trudzie niezmiernym na wierzch dobywa.

Ziemia ta jest szczególnie droga każdemu Polakowi, ale nie dla tych skarbów, które chowa w swem wnętrzu, nie dla tych pokładów węgla, cynku i miedzi i innych bogactw, lecz dlatego, że ziemia ta wycierpiała wiele, o wiele więcej, niż inne dzielnice polskie, i że każda piędź tej ziemi zroszona jest serdeczną krwią robotnika i rolnika polskiego, który od młota, od kilofa, od pługa, tak jak stał, w roboczej bluzie lub sukmanie, chwycił za karabin i wydał ciemiężcy zbrojną walkę o wolność.

Śląsk polski przez 600 lat pozostawał pod obcem panowaniem. Jeśli charakter polski zachował, to zawdzięczać to trzeba jego ludowi, który oparł się wszelkiej wrogiej przemocy i germanizacji, w miłości do Macierzy i w zachowaniu zwyczajów ojców swych przetrwał.

A panowanie Niemiec na tej starej polskiej ziemi — to **nieprzebierająca w środkach bezwzględnie przemoc.** Nawet szkoła, kościół i dom rodzinny stały się terenem, który ogarnąć chciał duch germanizacji. Zdawało się, że wezbrane w terorze i represjach morze niemczyzny pochłonie tę prastarą piastowską dzielnicę całkowicie. Tymczasem w najgorszym, krytyczniejszym dla Narodu Polskiego momencie, w okresie największego osłabienia sił polskich, a równocześnie wielkiej depresji moralnej, jakiej uległo społeczeństwo polskie po upadku powstania 1863 roku, w okresie programów politycznego i moralnego odrodzenia państwowości polskiej, mimo tych niesprzyjających nastrojów, osłabiających hart i wolę Polaków, na Śląsku następuje ocknienie, przebudzenie się świadomości narodowej i to tak silne i powszechne, że do tej chwili można uważać pochód wojującej niemczyzny za powstrzymany i przeobrażenie się duszy polskiej na Śląsku za dokonane. Nazwiska działaczów i wieszczów śląskich w tym okresie, jak Józefa **Lompy**, ks. Norberta **Bonczyka**, ks. Konstantego **Damrota**, Karola **Miarki**, Juljusza **Ligonia** i wielu innych stanowią te jasne i ogniste znaki, które przewodziły ludowi śląskiemu w jego pochodzie ku wolności.

Uświadomienie narodowe na Śląsku dosięgło szczytu z chwilą wybuchu wojny światowej i pojawienia się haseł i nadziei wolnościowych wśród narodów uciśnionych.

Poprzez okres plebiscytu, poprzez krwawe zapasy z najeźdźcą w okresie trzech powstań, zwycięski Śląsk, który jeszcze raz dowiódł niezbicie swej woli, wrócił po latach tułaczki do Macierzy.

Duży szmat ziemi polskiej znalazł się znowu w granicach wolnej Rzeczypospolitej. W maju bież. roku cały naród obchodził uroczyście 10-lecie wiekopomnego powstania na Śląsku. Daliśmy wówczas wyraz naszym uczuciom radości i dumy. Obecnie zaś w listopadzie, w okresie **„Miesiąca Propagandy Śląska“**, zadokumentujemy dobitnie, iż **tak ciężko i krwawo zdobyte pasmo ziemi polskiej stanowi nierozdzielną całość z Macierzą i że pamiętamy o smutnej doli braci naszych, pozostałych dziś jeszcze za kordonem.**

Naród polski w stosunku do Śląska zawinił w przeszłości dziejowej karygodną obojętnością i niedocenieniem wagi zagadnienia. W latach naszej największej potęgi państwowej zapomniano o Śląsku, tej odległej jakoby dzielnicy, która od setek lat pozostawała pod obcą przemocą i która — jak się niejednym zdawało — osaczona, wchłonięta przez morze niemczyzny, stracona została dla polskości. Jednak **Śląsk nie zapomniał Polski, nie wyrzekł się swej polskości.**

Dzisiaj ów grzech obojętności, grzech minionych pokoleń, powtórzyć się nie może. Musimy Śląsk otoczyć najszczerszą miłością i przywiązaniem, musimy zapewnić tej części, która znalazła się w granicach Rzeczypospolitej, troskliwą i staranną opiekę, a równocześnie pamiętać stale i niezłomnie o przeszło półmiljonowej, skupionej i zwartej w sobie masie narodu polskiego, odciętej linją graniczną od całości polskiego państwa i narodu.

Wczorajsze zeznania świadków poważnie obciążają oskarżonych posłów.

Warszawa. W 7-ym dniu procesu przeciwko przywódcom Centrolewu sąd wysłuchał dalszych 21 świadków oskarżenia. Świadkowie ci przeważnie mówili o wystąpieniach oskarżonego Witosa na wiecach i zebraniach. Na niektórych zgromadzeniach głosił on — jak zeznają świadkowie — iż trzeba będzie siłą zepchnąć ludzi, którzy doszli do władzy. Jeden ze świadków stwierdza, iż oskarżony dał mu kilka ulotek z rezolucjami kongresu krakowskiego. Zeznania niektórych świadków dotyczyły podburzających wystąpień oskarżonego Kiernika. Następnie zeznawał świadek Wolaniecki, referent Wydziału Bezpieczeństwa Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego. W długo cztery godziny trwającem zeznaniu świadek ten przedstawił obszernie działalność stronnictw „Piasta“, „Wyzwolenia“ i P. P. S. na terenie województwa krakowskiego aż do kongresu i w czerwcu 1930 r. oraz wystąpienia poszczególnych oskarżonych na tym terenie. Działalność ta — według zeznań świadka, opartych na bogatym materjale informacyjnym — stawała się od roku 1928 coraz ostrzejsza i agresywniejsza. Na bardzo licznych wiecach i zebraniach działacze wymienionych stronnictw, a w szczególności oskarżony Witos, Kiernik, Putek, Ciołkosz, Mastek i Liebermann gwałtownie atakowali rząd i wzywali do bezwzględnej z nim walki, zaznaczając, iż walka ta nie obejdzie się bez rozlewu krwi. Ton prasy tych partyj stawał się coraz bardziej bojowy. Kolportowano liczne ulotki nielegalne a P. P. S. wydawała biuletyn i okólniki, których treść w wader ostry sposób zwracała się przeciwko rządowi. Kilka takich dokumentów świadek składa sądowi, który postanowił dołączyć je do aktów sprawy. Następnie świadek szeroko omawia przygotowania do kongresu Centrolewu i agitację, rozwiniętą przed kongresem na terenie Województwa zaznaczając, iż na zebraniach zwoływanych w związku z tem głoszono, że trzeba zmusić rząd i Prezydenta Rzplitej do ustąpienia. Po kongresie, jak mówiono na tych zebraniach, miał nastąpić marsz na Warszawę. Dalej świadek obszernie mówi o organizacjach bojowych socjalistów, które wyekwipowane były na sposób wojskowy i odbywały ćwiczenia. W czasie kongresu krakowskiego organizacja bojowa liczyła 600 do 800 osób nietylko z Krakowa ale i z Kongresówki i Śląska. Była też milicja „Piasta“ uzbrojona w kije, kastety i rewolwery. Na dwa dni przed kongresem do Domu Kolejarzy w Krakowie sprowadzić miano 2 karabiny maszynowe. Dalszy ciąg rozprawy jutro.

Na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Warszawa. W poniedziałek jako w dniu Zadusznym o godz. 12 w południe złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza imieniem Pana Prezydenta Rzplitej szef gabinetu wojskowego Pana Prezydenta, płk Głogowski. O godzinie 12.20 imieniem Marszałka Piłsudskiego złożył wieniec wicemin. Spraw Wojsk gen. Fabrycy. O godz. 12.30 został złożony wieniec przez szefa wojskowej misji francuskiej płk. Prioux. W czasie składania wieńców asystowała kompania chorągwiana 30 p. p. z orkiestrą oraz delegacje wszystkich pułków garnizonu warszawskiego. Podczas składania wieńca przez szefa gabinetu wojskowego płk. Głogowskiego i wicemin. Fabrycego orkiestra odegrała hymn narodowy. Podczas składania wieńca przez szefa wojskowej misji francuskiej płk. Prioux orkiestra odegrała Marsyljankę i hymn narodowy. (PAT.)

Laval zadowolony jest ze swej podróży do Ameryki.

Havr. W poniedziałek rano „Ile de France“ zawinął do portu w Havr. Premjer Laval przyjął o godz. 9.30 na pokładzie parowca ministrów, oraz przedstawicieli władz, którzy wyjechali na jego spotkanie. Premjer odmówił udzielenia przedstawicielom prasy jakichkolwiek oświadczeń politycznych. Po przybyciu parowca do molo portowego premjera powitali przedstawiciele władz miejskich. Odpowiadając na przemówienia powitalne premjer zaznaczył m. in., **że spełnił doniosłą misję, która, jak się spodziewa, będzie miała pomyślne wyniki dla Francji i pozwoli na poczynienie postępów w dziele trwałej i mocnej organizacji pokoju.** Uczyniłem wszystko, co było w mej mocy — mówił premjer — ażeby służyć Francji. Jestem szczęśliwy i pełnem dobrej woli, czując, że opinja publiczna łączy się ze mną w moich poglądach. Licznie zebrana w porcie publiczność witała entuzjastycznie premiera, który o godz. 10.45 odjechał do Paryża. (PAT.)

Francuzom udało się przyłapać niemieckiego szpiega.

Paryż. W okolicy Lemberg (Lotaryngja) zaaresztowano b. oficera bawarskiego, niejakiego barona von Berga. Władze bezpieczeństwa od dłuższego czasu miały już na oku tę osobę, gdyż wydały się im podejrzane częste wyjazdy von Berga do miejscowości nad granicą niemiecką, gdzie wznoszone są obecnie nowe forty. Okazało się, że baron von Berg uprawiał szpiegostwo. Znaleziono przy nim plany i zdjęcia fotograficzne oraz dokumenty, stwierdzające łączność jego z organizacja szpiegowską, wykrytą na wiosnę. (PAT).

TELEGRAMY.

Przedłożenia rządowe w sejmie.

Warszawa. Rząd wniósł do Sejmu 8 nowych projektów ustaw, dotyczących naszego życia gospodarczego. Na czoło tych ustaw wysuwa się projekt ustawy w sprawie zmiany państwowego podatku przemysłowego, dalej idą ustawa o specjalnym podatku od niektórych zajęć zawodowych, o państwowym podatku od energji elektrycznej oraz o zmianie ustawy z dnia 2. sierpnia 1926 r. o podatku od lokali. Pozatem wniesiony został projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy o mierniczych przysięgłych, projekt ustawy o zarobkowym przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznemi. (PAT).

Skrócenie czasu nauki w rolniczych szkołach ludowych.

Warszawa. Prasa podaje, iż ministerstwo rolnictwa przystąpiło do reorganizacji ludowych szkół rolniczych. Okres nauki ma być skrócony do 3 semestrów: dwu zimowych i jednego letniego. Reorganizacja ta następuje narazie tytułem próby. (PAT).

Trzy kobiety zastrzelił, a potem sam pozbawił się życia.

Borysław. Wczoraj wieczorem Stanisław Kluska zastrzelił swą narzeczoną Janinę Hrebniuk, a następnie ciężko zranił jej siostrę Anielę. Po dokonaniu zabójstwa, morderca udał się do swego domu, gdzie zastrzelił gospodynię Kiczeło Anastazję, a następnie wystrzałem z rewolweru w usta, pozbawił się życia. (PAT).

W Jabłonkowie odsłonięto pomnik ku czci poległych legjonistów.

Morawska Ostrawa. W dniu wczorajszym w Jabłonkowie na czeskim Śląsku Cieszyńskim odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika 5 poległych legjonistów polskich. Na uroczystość przybyli urzędnicy konsulatu R. P. w Morawskiej Ostrawie z konsulem dr. Ripą, dalej delegat ministerstwa robót publicznych inż. Ponikowski, delegacja Związku Legjonistów Polskich, attache wojskowy w Pradze mjr. Czerwiński i liczna delegacja armji czeskiej i organizacyj polskich w Czechosłowacji i Śląska. Po poświęceniu pomnika konsul Ripa złożył hołd poległym bohaterom w imieniu rządu polskiego. (PAT).

Ilość bezrobotnych na całym świecie.

Genewa. Według statystyki międzynarodowego biura pracy w Genewie — cyfra bezrobotnych na całym świecie wynosi około 70 miljonów osób. Ilość bezrobotnych w Indjach określa się cyfrą 40 miljonów. Jedynym krajem, gdzie nie ma bezrobotnych, jest Japonja, a to dzięki pracom po najróżniejszych trzęsieniach ziemi. (PAS).

Akcja komitetu do spraw bezrobocia przynosi poważne wyniki.

Warszawa. W wyniku dotychczasowej akcji Naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia w dziedzinie zwiększenia stanu zatrudnienia oraz odpowiedniej działalności inspektorów pracy zdołano zatrudnić ogółem 10.190 bezrobotnych.

W najbliższych dniach odbędą się konferencje, celem zatrudnienia bezrobotnych i w innych gałęziach przemysłu, mianowicie w hutach szklanych, cegielniach, cementowniach, w hutach żelaznych itd.

Przeciwnicy faszyzmu włoskiego dają znać o swem istnieniu.

Paryż. W niedzielę doszło do krwawych walk pomiędzy faszystami i antyfaszystami włoskimi w południowej Francji. W Nicei doszło do walk ulicznych.

W Chambery podczas awantur raniony został kulą rewolwerową jeden antyfaszysta. Dwaj wicekonsulowie włoscy otrzymali ciężkie rany, zadane sztyletem. Policja aresztowała szereg osób z wrogich sobie obozów.

Paryż. „Matin" donosi, że odbyły się również demonstracje antyfaszystowskie w Lyonie i Dijon.

W związku z pobytem w Lyonie wiceprezesa izby włoskiej doszło do starć, w wyniku których jeden faszysta został ranny.

Podczas walk faszystów z antyfaszystami w Dijon odniosły rany dwie osoby. Kilku uczestników starć aresztowano.

Horyzont w Austrji i na na Węgrzech chmurzy się.

Paryż. Leon Blum pisze w „Populaire", że otrzymał z Węgier wiadomość o nowym puczu Heimwehry austrjackiej, planowanym na 8 i 9 listopada. Szczegółowy plan zamachu stanu i odpowiednie rozkazy zostały już rozesłane do poszczególnych organizacyj. Tym razem chodzi nie o lokalne powstanie, lecz o rewolucję heimwehrowską, która ma ogarnąć cały kraj.

Rewolta ma wybuchnąć po porozumieniu z faszystami węgierskimi, którzy podobny zamach stanu mają organizować na 4 listopada t. j. w dniu zebrania się parlamentu.

Blum przestrzega rządy Paryża, Pragi i Londynu, by nie dopuściły do utworzenia się w Europie środkowej nacjonalistycznego frontu i przed wielkim sojuszem: Hitler — Mussolini — Mustafa Kemal Pasza.

Hitlerowcy nie mogą narzekać na sądy gdańskie.

Gdańsk. Gdański sąd okręgowy wydał dziś wyrok w wielkim procesie przeciwko 60-ciu hitlerowcom członkom socjalistycznych organizacyj Schutzbundu, którzy w niedzielę 21 czerwca br. brali udział w krwawych walkach ulicznych w śródmieściu Gdańska. Jak wiadomo, wypadki powyższe spowodowały wydanie przez senat ostrzejszych zarządzeń karnych na podstawie pełnomocnictw i spotkały się z wielkiem oburzeniem wszystkich sfer tutejszego społeczeństwa. Na zasadzie dzisiejszego wyroku dwóch członków socjalistycznego Schutzbundu zostało skazanych po 9 miesięcy więzienia za ciężkie obrażenia cielesne, 5-ciu hitlerowców skazano natomiast za bezprawne noszenie broni palnej tylko po 100 guldenów gdańskich grzywny, resztę oskarżonych uwolniono od winy i kary. W uzasadnieniu wyroku sąd oświadczył, że przewód sądowy nie wykazał, że zajścia powyższe były zgóry uplanowane przez hitlerowców i członków Schutzbundu. Zaznaczyć należy, że rozprawa sądowa m. in. ujawniła, że zarząd stronnictwa hitlerowskiego w Gdańsku dostarcza swoim członkom bezustannie broń palną celem urządzenia napadów na swoich przeciwników politycznych. (PAT.)

Japonja gra na zwłokę.

Tokio. Rząd japoński oświadczył, że jest dla niego rzeczą niemożliwą zgodzić się na propozycje Chin w sprawie podjęcia bezpośrednich rokowań na podstawie rezolucji Ligi Narodów z dnia 24 października br., albowiem rząd podkreślił konieczność przyjęcia jego 5 podstawowych punktów przed wycofaniem przez Japonję jej wojsk. (PAT).

Borah uważa swoją kandydaturę na prezydenta za bezcelową.

Nowy Jork. Senator Borah otrzymał od grupy republikańsko - postępowej propozycję wysunięcia go jako kandydata na prezydenta przy najbliższych wyborach zamiast Hoovera. Borah oświadczył miał jednak swoim zwolennikom, że nie wydaje mu się rzeczą możliwą pokonanie Hoovera. (PAT).

Nędza w Ameryce.



Ameryka posiada 8 miljonów zapisanych bezrobotnych. Wstrząsające widmo nędzy zagląda coraz bardziej w oczy ludności tego bogatego kraju. Obrazki takie, jak powyższy widzieć można często na przedmieściach amerykańskich. Bez pracy i dachu nad głową śpią tysiące tych biedaków, mimo zimnej pory roku, na wolnem powietrzu, w starym zburzonym, lub dopiero budujących się domach.

Zgon przywódcy górników angielskich

Londyn. W poniedziałek rano zmarł tu po przebytej operacji sekretarz federacji górników Cook.

Ludność Grecji wyraża sympatje powstańcom cypryjskim.

Saloniki. Odbył się tu wielki wiec organizacyj nacjonalistycznych, na którym postanowiono otworzyć listę składek w celu przyjścia z pomocą finansową akcji Grecji na Cyprze. Uchwalono rezolucje, która wyraża sympatje dla ruchu greckiego na Cyprze i żąda przyłączenia Cypru do Grecji. Rezolucja ta ma być doręczona konsulowi angielskiemu oraz wszystkim innym konsulom państw zagranicznych a także przesłana Lidze Narodów. (PAT).

Sowiety zawarły z Turcją układ przyjaźni.

Moskwa. Podróż Litwinowa do Turcji uwieńczona została narazie podpisaniem protokółu, prolongującego na dalszy 5-letni okres układy, istniejące pomiędzy Turcją a sowietami. Protokół obejmuje pakt przyjaźni i neutralności z dnia 17 grudnia 1920 r. i 17 grudnia 1929 roku wraz z trzema protokółami dodatkowemi oraz umowę morską z dnia 7. marca 1931 r. (PAT).

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Doskonałe lekarstwo

6) (Ciąg dalszy.)

— Ach! To wasz mąż pije, a potem warjuje? — przerwał doktor — no, opowiedzcie mi tylko od początku tę całą jego chorobę.

Tereska i teraz nie żałowała języka, lecz gorliwie, obszernie, z wszelkiemi szczegółami opowiedziała doktorowi smutną historję pijaństwa Mateusza. Wyznała też szczerze wszystkie sposoby, na jakie się brała, powtórzyła dosłownie wszystkie przekleństwa i wyzwiska, jakie sypała w ciągu lat czterech na głowę męża.

Pan doktor słuchał uważnie, nie przerywając, pozwolił się wygadać strapionej żonie, co jej widocznie ulżyło, bo wkońcu odetchnęła swobodniej.

Teraz doktór zadał Teresce jeszcze kilka pytań, potem myślał i rozważał coś długo, zamykając i otwierając kilka razy książkę, aż wkońcu rzekł:

— Ciężka to bardzo ta choroba waszego męża, moja młynarko! A co smutniejsza, że prawie jeszcze gorsza dla was, niż dla niego...

— O! to już prawda, panie doktorze! — przerwała Tereska — juźci mnie z tą chorobą najgorzej, bo jeszcze jedne guzy i sińce mi się nie zgoją, już ci ten pijak robi mi drugie.

— Otóż to, moja dobra kobietko! Ta choroba wam dokucza najbardziej, więc też lekarstwo, jakie jest na nią, wy zażyć musicie...

Tereska zdziwiła się bardzo nad tym szczególnym sposobem leczenia, ale wnet odparła zdecydowana:

— Adybym już zażyła nie wiem co, niechby gorzkie było, jak trucizna, żeby mu jeno skutkowało, a przestał pić i warjować.

— Jać mam jedno takie właśnie lekarstwo — mówił doktor b[illegible] 'zo poważnie, pocierając ręką czoło, ale trzeba się z niem umieć obchodzić i to bardzo ostrożnie... Żebym to był pewien, że zrobicie tak wszystko, jak wam powiem, moja młynarko? Ale ja się boję...

— O, panie doktorze! — przerwała Tereska, składając ręce — już tak akuratnie uczynię, jak mi pan doktor przepowie, ani na jotę nie chybię; niech jeno wiem, co i jak robić.

— Więc dobrze! Zaczekajcie chwilę, zaraz wam przyniosę lekarstwo; powiem, jak go użyć trzeba.

To powiedziawszy wyszedł doktor do drugiego pokoju, coś tam przelewał i mieszał, aż wreszcie przyniósł dużą butelkę, jakiegoś płynu i podając ją młynarce, tak mówił:

— Oto jest doskonałe lekarstwo na chorobę waszego męża. Jak się wasz upije i przyjdzie do izby hałasować, tedy weźcie tego lekarstwa spory łyk w usta ale tak, aby wasz mąż tego nie widział. Jednakże lekarstwa nie połykajcie, tylko trzymajcie tak długo w ustach, aż młynarz nie przestanie warjować. Lecz to wam najbardziej zalecam, abyście nie połknęli ani kropli... Żleby wtedy było nietylko z waszym mężem, ale i z wami... Jużbym ani ja nic nie pomógł i z nieszczęścia was nie wyratował. Dopiero, jak młynarz się nie uspokoi i zamilknie, albo spać się położy, wolno wam lekarstwo wypluć gdzie w kącie. Tak róbcie dzień przy dniu; jak się ta butelka skończy, to przyjdźcie po nową. Jeżeli sumiennie wypełnicie to, com wam tu powiedział, to młynarz z pewnością wyzdrowieje.

Niezwykły ten sposób leczenia nie wydał się młynarce wcale podejrzanym; przyzwyczajona była, że mądrzy owczarze używali i doradzali o wiele dziwaczniejsze środki na Mateusza chorobę; zresztą myślała sobie, że im sposób szczególniejszy, tem skutek pewniejszy. Na przemówienie tedy doktora, odbierając z rąk jego butelkę, zawołała rezolutnie:

— Cobym zaś miała nie zrobić, tak jak pan doktór każe?! Toć to przecie nic trudnego trzymać lekarstwo w gębie... A jeżeli jeszcze nie bardzo gorzkie, to fracha!...

— Wcale nie jest gorzkie... umyślnie tak przyprawiłem, aby nie miało żadnego smaku i stąd, abyście łatwo mogli je brać w usta.

— Ale co też kosztują, proszę wielmożnego doktora, te dziwne leki.

— Hm... są bardzo skuteczne, więc też i drogie... kosztują dukata.

— Byle jeno pomogły, to choć dziesięć zapłacę — zawołała Tereska, przypomniawszy sobie, ile to ona już mądrym i owczarzom naplaciła a zawsze, niestety! napróżno.

Położyła więc dukata na biurku, pocałowała doktora w rękę i z nadzieją w duszy, pospieszyła do domu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Środa **4** listopada

Św. Karola Boromeusza arcybiskupa.

Św. Witalisa i Agrykoli, męczenników

Kalendarzyk słowiański: Mściwój.

Jutro czwartek, 5 listopada: Św. Zacharjasza i Elżbiety, rodziców św. Jana Chrzciciela.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6,38;	o godz. 16,17.
Księżyca	o godz. ——;	o godz. 14,10.

*

Z historji śląskiej.

4 listopada. 1609. Sejm opolski składał się z wichrzycieli, niezadowolonych, awanturników, krzykaczy i innych, który rozwarł wrota luteranom na Górny Śląsk. — **1617.** Pożar nawiedził **Mysłowice**, który zniszczył dopiero co ukończony kościół, spalił szpital, wójtostwo i zabudowania po lewej stronie ulicy Bytomskiej. — **1645.** Przejęcie księstw opolskiego i raciborskiego przez ks. Władysława w lenno od cesarza Ferdynanda III. — **1830.** Wieś **Żandowice** przyłączono do parafji kieleckiej. — **1832.** Poświęcenie kościoła na cmentarzu w **Nowych Zagrodach.** — **1897.** Umarł ks. **dr. Augustyn Bogusław Weltzel,** zasłużony historyk G. Śląska, jako proboszcz w Tworkowie. — **1928. Ks. Józef Zientek, proboszcz w Roździeniu** obchodził 25-letni jubileusz pracy duszpasterskiej tamże.

*

W roku: 1269. Założono klasztor OO. franciszkanów **w Opolu.** — **1270—1292** był biskupem wrocławskim Tomasz II, dawniejszy kanonik wrocławski, notarjusz biskupi i proboszcz w Nysie. W r. 1264 był arcydiakonem **w Opolu,** zaś w marcu 1268 kustoszem katedralnym we Wrocławiu. Po śmierci administratora diecezji, za księcia Władysława, został wybrany biskupem. W r. 1272 konsekrował wielki ołtarz w tumie wrocławskim. **1273. Książę opolski Władysław** wojuje z kilku innymi książętami polskimi. — **1277.** Budowa kościoła pierwszego w **Kamieniu** (pow. Świętochłowice). Kościół poświęcono ku czci świętych apostołów Piotra i Pawła. — **1280. Bolesław II,** książę opolski założył **klasztor w Imielnicy,** dla OO. Cystersów.

Wygrane premje pożyczki dolarowej i budowlanej.

Warszawa. W poniedziałek odbyło się 5-te losowanie premji 4 proc. premiowej pożyczki dolarowej serji III-ej. Główna wygrana w sumie 12.000 dolarów padła na numer 40649, po 3.000 dolarów wygrały numery 919593 i 200089, po 1000 dolarów wygrały numery 733276. 504411, 1449593, 773334, 221123, 1424196 i 136644. Po losowaniu premji 4 proc. pożyczki dolarowej losowano premję 3 proc. premjowej pożyczki budowlanej serji I-ej. Główna wygrana w sumie 250.000 zł. padła na nr. 884343, 50.000 zł. wygrał numer 209419, po 10.000 zł. wygrały numery 299812, 760939, 599618, 672807, 158587, 93944, 594722, 541939, 572505 i 317052.

Kartofle dla bezrobotnych.

Jak już donosiliśmy, Naczelny Komitet do spraw bezrobocia przeznaczył jako pomoc bezrobotnym na Śląsku 50.000 centnarów metrycznych ziemniaków. Otóż transporty tych ziemniaków już nadchodzą. I tak nadeszło dla gminy Lipiny 2000 ctn., dla Goduli 500 centn. i dla gminy Łagiewniki 1000 centn. Dalsze transporty są w drodze. **Niezależnie od tego, władze wojewódzkie zakupiły dla bezrobotnych i biednych rodzin nowe partje ziemniaków za sumę 800 tysięcy złotych.**

— **Projekt zmiany praw i obowiązków podoficerów.** Minister spraw wojskowych wniósł do Sejmu projekt nowelizacji ustawy o prawach i obowiązkach szeregowych. Nowelizacja dotyczyć będzie zmiany praw i obowiązków podoficerów zawodowych. Według projektu zasadniczy czas trwania służby podoficera zawodowego, wynoszący dotychczas lat 6, ustalony zostaje na lat 10, przyczem dalsze przedłużanie okresu służby przewidziane jest na okresy 4-letnie, nie zaś, jak dotychczas, na 3 lata. Ponadto projekt wprowadzi z powrotem zniesioną w swoim czasie szarżę „chorążego"; po 4 latach służby st. sierżant będzie mógł uzyskać ten stopień. Podoficerowie, do których odnoszą się dotychczas przepisy o szeregowych, zostają wyodrębnieni i tworzą oddzielny korpus podoficerski. Nakoniec według projektu, podoficerowie zawodowi, po odbyciu służby, zapewnioną mają pracę w służbie państwowej, samorządowej lub w instytucjach subsydjowanych przez rząd, zamiast dotychczasowego pierwszeństwa w uzyskiwaniu pracy.

— **Delegacja inwalidów wojennych u premjera Prystora.** Prezes Rady Ministrów, p. Prystor, przyjął w dniu 30 bm. delegację Związku Inwalidów Wojennych R. P. w osobach: prezesa zarządu głównego, pos. Karkoszki, pos. Wagnera, oraz sekretarza generalnego p. Modzelewskiego. Delegacja przedłożyła p. premjerowi obszerny memorjał w sprawie polepszenia bytu inwalidów wojennych, ich rodzin, oraz wdów i sierot po poległych. W memorjale omówione zostały szczegółowe sprawy zaopatrzenia inwalidów, sprawy zatrudnienia i pomocy bezrobotnym, sprawy koncesyj itd. P. premjer przyobiecał delegacji udzielenie odpowiedzi na przedstawione postulaty po dokładnem zapoznaniu się z treścią memorjału.

J. E. ks. Biskup w „Caritasie".

W czwartek, 29 ub. m. zwiedził J. E. ks. Biskup biura Związku i Okręgu „Caritas". Doceniając ważność akcji charytatywnej na Śląsku, żywo zainteresował się nią nasz dostojny protektor, poświęcając blisko godzinę, tak cennego dlań czasu, na przegląd poszczególnych działów pracy, nie szczędząc nam swoich doświadczonych rad i wskazówek. J. E. popiera w zupełności zaprowadzony system bonów zapomogowych, akcję dożywiania dzieci, oraz udzielanie porad i pomocy wszelkiego rodzaju. Dłużej zatrzymał się nasz dostojny gość w „Szatni", która jest dowodem hojnej ofiarności, zrozumienia i poparcia akcji charytatywnej ze strony naszego społeczeństwa oraz gorąco zainteresował się projektem otwarcia „Świetlicy" dla młodzieży bezrobotnej, nad którą to opieka jest jednym z najważniejszych działów pracy charytatywnej.

Okazany dowód ze strony najczcigodniejszego Ojca i Arcypasterza diecezji naszej, opieki i współczucia niedoli bezrobotnych i najnieszczęśliwszych jest dla nas zachętą do dalszej pracy, a pociechą dla najbiedniejszych Jego dzieci.

Program Propagandy Miesiąca Śląska w Katowicach.

Katowice, 3 listopada.

Onegdaj rozpoczął się w całej Polsce Miesiąc Propagandy Śląska Związku Obrony Kresów Zachodnich, będący uszczenim dziesięciolecia walk wyzwoleńczych na Śląsku oraz przynależności części ziemi śląskiej do Polski. We wszystkich miastach, odległych zakątkach wiejskich odbędą się w ciągu listopada manifestacje: wieczornice i poranki, pouczające wykłady i zebrania, mające świadczyć o zainteresowaniu całej Polski Śląskiem oraz gotowości społeczeństwa polskiego do pomocy kulturalno-oświatowej na rzecz rodaków naszych na Śląsku Opolskim.

Jak dowiadujemy się, program Miesiąca Śląska w Katowicach zapowiada się niezmiernie urozmaicony.

W niedzielę 8 listopada o godz. 11.30 odbędzie się w Teatrze Polskim bezpłatna **popularna akademja,** będąca niejako wstępem akcji propagandowej stolicy Śląska.

W niedzielę 15 listopada grupa teatralna profesora Ligonia wystawi z okazj Miesiąca Śląska w Teatrze Polskim **„Wesele Śląskie"**

Tegoż dnia radjo katowickie organizuje specjalny **dzień śląski,** na który składają się, prócz uroczystego nabożeństwa, prelekcje, koncerty chórów śląskich, słuchowisko radjowe oraz transmisje „Wesela Śląskiego". Program ten prawie w całości transmitowany zostanie przez wszystkie stacje w Polsce.

Na dzień 21 listopada przygotowuje się t. zw. **„Żywy dziennik",** niezmiernie ciekawa, pouczająca, a zarazem rozrywkowa impreza, służąca tak celom propagandowym, jak i finansowym Związku.

Na koniec listopada przygotowują śląskie organizacje naukowe, specjalną **konferencję naukową,** mającą rozpatrywać w syntetycznych, poważnych referatach historyczne, geograficzne i gospodarcze problemy ziemi śląskiej.

Wreszcie w drugiej połowie listopada nastąpi otwarcie zapowiadanej już wystawy pamiątek plebiscytowych i powstańczych.

W czasie całego Miesiąca odbywać się będą zbiórki na listy składkowe, sprzedaż znaczków oraz zbiórki w lokalach na prace kulturalno-oświatowe na Śląsku.

Kto chce ulżyć niedoli bezrobotnych w okresie zimowym, niech składa dary na rzecz „Wielkiej Loterji Fantowej".

— **Międzynarodowy zlot harcerzy morskich w Polsce.** Wiosną roku przyszłego odbędzie się w Polsce wielki międzynarodowy zlot skautów morskich, który odbywa się co cztery lata w tem państwie, które odniosło zwycięstwo na poprzednim zlocie; ostatni międzynarodowy zlot skautów morskich odbył się w r. 1928 i zwycięstwo w zawodach odniosła drużyna polska przed zespołem angielskim.

Program zawodów przewiduje: wioślarstwo, żeglarstwo, pływanie, ratownictwo wodne, oraz regaty skautowe z przeszkodami.

Część morska zawodów odbyć się ma w Gdyni, projektowany zaś dalszy program zlotu — prawdopodobnie w Bydgoszczy. Ostateczna decyzja co do organizacji zlotu uzależniona jest od możliwości finansowych harcerstwa polskiego.

— **Prawo bezrobotnego do zasiłku na wypadek aresztu.** Ministerstwo pracy i opieki społecznej wyjaśniło, iż zarówno areszt prewencyjny, jak i areszt, będący skutkiem skazania, uważać należy za przeszkodę, uniemożliwiającą bezrobotnemu zgłoszenie prawa do zasiłku.

W tego rodzaju wypadkach jednomiesięczny okres, oznaczony zasadniczo dla zgłaszania roszczeń o zasiłki, przedłuża się automatycznie o czas trwania aresztu.

Województwo śląskie.

* **Huty „Pokój" i „Baildon" nie wypłaciły zarobków.** Dowiadujemy się, że wymienione huty nie wypłaciły pracownikom zarobków i pensyj w ub. sobotę. W niedzielę odbyło się w związku z tem zebranie w hucie „Baildon".

* **Podziękowanie.** Wszystkim osobom i instytucjom, które przyczyniły się do zorganizowania akademji ku czci święta narodowego Czechosłowacji w dniu 28 października rb. w sali Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach oraz wzięli udział w tejże akademji, składa zarząd Towarzystwa Polsko - Czechosłowackiego, serdeczne podziękowanie.

* **Otwarcie wystawy pamiątek historycznych.** 15 listopada nastąpi w Katowicach w lokalu związku śląskich plastyków otwarcie wielkiej wystawy polskich pamiątek historycznych, obejmujących nietylko ostatnie 10-lecie, lecz cały wiek 19-ty. Wystawa ta da przegląd historji polskiego ruchu narodowego na terenie Górnego Śląska. Zapowiada się ona niezwykle imponująco. Wystawa otwarta będzie w związku z „Miesiącem Śląska", odbywającym się obecnie na terenie całej Polski. Wystawy podobnych rozmiarów dotychczas na Śląsku nie było.

Z Katowickiego

Popularna akademja Miesiąca Propagandy Śląska.

Katowice. Na zapoczątkowanie miesiąca Propagandy Śląska odbędzie się w niedzielę 8 listopada rb. o godz. 11,30 w Teatrze Polskim popularna akademja, na którą złożą się, oprócz wstępnego przemówienia, występy chórów, orkiestry, klubu mandolinistów itp. Wstęp na akademję jest bezpłatny. Program, którego szczegóły podamy niebawem, niezwykle urozmaicony. Cała akademja będzie miała charakter ludowy. Występować w niej będą liczni reprezentanci szerokich warstw ludu śląskiego. Już dziś zachęcamy wszystkich do jak najliczniejszego udziału.

Pod adresem dyrekcji kolei w Katowicach.

Katowice. Jadąc pociągiem z Dziedzic do Katowic stwierdziłem, że wozów 4-ej klasy się wcale nie ogrzewa, a jeżeli przechodzi para, to wozy są zimne z tego powodu, że uszkodzone są rury lub też pozatykane. Interwencja u konduktorów nie odnosi skutku i padają też różne docinki pod adresem kolejarzy. Możeby dyrekcja przyspieszyła sprawę ogrzewania dostatecznie pociągów odjeżdżających z Bielska do Katowic. Jak nas informują, Związek robotników rolnych Z. Z. P. wniósł zażalenie w tej sprawie.

Tania kuchnia.

Katowice. Dla bezrobotnych pracowników umysłowych otworzono dnia 3. bm. tanią kuchnię w lokalu Stowarzyszenia św. Zyty, przy ul. Marjackiej 22. Za okazaniem legitymacji mogą tam bezrobotni pracownicy umysłowi otrzymać dobry, smaczny obiad za 50 groszy w czasie od 12 do 14 godziny.

Dyr. Kallenborn przyjechał do Katowic.

Katowice. Ogromne zdziwienie wywołało na Śląsku niespodziewane przybycie do Katowic na posiedzenie zarządu Katowickiej Spółki Akcyjnej dla górnictwa i hutnictwa b. generalnego dyrektora huty Bismarcka inż. Kallenborna, wydalonego przed kilku miesiącami z granic Polski. Ciekawe, na jakiej zasadzie prawnej nastąpiła ta pierwsza, zresztą po przymusowem wydaleniu, wizyta Kallenborna.

Złodzieje zabrali motor 12-konny.

Katowice. W czasie od 27 do 28 października skradziono z niezamkniętej piwnicy w szkole technicznej przy ul. Krasińskiego w Katowicach 12-konny motor elektryczny marki „Simens", wartości 800 zł.

Włamanie.

Katowice. W nocy na 30 ub. m. po wyłamaniu okna weszli nieznani sprawcy do kiosku Rozalji Kasperkowej w Załęskiej Hałdzie i skradli wszelkiego rodzaju towarów spożywczych łącznej wartości około 150 zł.

Kradzież mieszkaniowa.

Katowice. Dnia 30 ub. m. w godzinach przedpołudniow. weszli nieznani sprawcy do mieszkania nadsztygara Sachera przy ul. Ferdynanda 4 i skradli z pokoju sypialnego 13 sukien damskich, 2 spodnie białe i 2 płaszcze letnie, łącznej wartości około 2000 zł.

Nieuczciwa służąca.

Katowice. Marja Bajorowa z Katowic ul. Marjacka 36 doniosła, że dnia 30 bm. przyjęła na noc służącą Cecylję Piątek bez stałego miejsca zamieszkania. Dnia następnego Piątkowa opuściła mieszka-

nie i w czasie jej nieobecności skradła jej torebkę damską, zawierającą 10 zł. gotówki, książeczkę oszczędnościową Miejskiej Kasy Oszczędnościowej w Katowicach na kwotę 370 zł., kilka kuponów 3 proc. pożyczki budowlanej Kasy Urzędniczej w Krakowie i dowód osobisty.

Wziął 14 000 złotych i uciekł.

Katowice. Angela Majewska, zam. przy ul. Zielonej 16, wyjechała w towarzystwie jej kuzyna 27-letniego Alfreda Heninga z Ostrowa po zakupy do Sosnowca. Stąd wysłała go ona do mieszkania w Katowicach z poleceniem, by przyprowadził do Sosnowca jej córkę, a jednocześnie wręczyła mu kwotę 14 000 zł. Hening po odbiorze tej kwoty do Katowic wogóle nie przybył i z otrzymaną kwotą oddalił się w niewiadomym kierunku.

Buchalter sprzeniewierzył 183 000 zł.

Katowice. Na polecenie prokuratora w Katowicach aresztowano 40-letniego Jana Poloka z Siemianowic, który od szeregu lat pełni funkcje książkowego w dyrekcji zjednoczonych hut „Królewskiej i Laury". Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem defraudacji 183 000 zł. Polok posiadał w portfelu weksle firmy, które od pół roku dyskontował, a otrzymaną gotówkę obracał na interesy swych krewnych. Sprawa wyszła na jaw, wobec czego przeprowadzono rewizję ksiąg, która wykazała nadużycia. Huta „Królewska i Laura" nie poniesie strat, albowiem Polok posiada zamożną rodzinę, która dała zabezpieczenie sprzeniewierzonej sumy.

Za obrazę czci.

Katowice. Sąd karny jako apelacyjny w Katowicach, skazał Adama Czekalskiego, współpracownika „Wolnego Słowa" na 6 tygodni więzienia za obrazę naczelnika wydziału skarbowego w Katowicach, dr. Obierka. Odpowiedzialny redaktor Szyrzysko skazany został na 300 zł. grzywny.

Zniknęły części samochodowe.

Katowice. W czasie od 26 do 30 października skradziono z garażu Stanisława Andrzejewskiego przy ul. Krasińskiego 6, różne części samochodowe łącznej wartości około 2 000 zł.

Włamanie.

Załęska Hałda pod Katowicami. W nocy na 31 ub. m. weszli nieznani sprawcy do restauracji Karola Mroncza i skradli gramofon waliskowy, czarno lakierowany, rozmiaru 40×35 cm. 2 płyty gramofonowe, zegarek męski niklowy, większą ilość papierosów i kilka butelek wódki, łącznej wartości około 365 zł.

Przejechany przez parowóz poniósł śmierć.

Janów w Katowickiem. Dnia 30 października o godz. 9.20 na torze kolejki kopalnianej, obok szybu „Pritwitz", najechany został przez parowóz zwrotniczy Jan Bauer z Dziedzic i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki odstawiono do szpitala gminnego w Roździeniu.

Włamanie do urzędu gminnego.

Bykowina w Katowickiem. W nocy na 31 ub. m. weszli nieznani sprawcy do gmachu urzędu gminnego a następnie dostali się do ubikacji, w której umieszczona była kasa ogniotrwała, zawierająca 3 000 zł. gotówki. Sprawcy prawdopodobnie nie posiadali odpowiednich narzędzi, by kasę rozbić i podłożyli pod nią materjał wybuchowy. Wskutek eksplozji uległo zniszczeniu całe wewnętrzne urządzenie. Dochodzenia celem ustalenia i ujęcia sprawców w toku.

Włamanie na kopalni „Maks".

Michałkowice w Katowickiem. Dnia 27 ub. m. w godzinach rannych pomiędzy 5 a 6-tą, weszli nieznani sprawcy do biura sprzedaży węgla na kopalni „Maks" w Michałkowicach. Sprawcy wyłamali szufladki w stole i prawdopodobnie szukali za pieniądzmi. W czasie, gdy usiłowali oni wyłamać drzwiczki do podręcznej żelaznej kasetki, zamurowanej w ścianie, zostali przez uprzątaczkę spłoszeni i zbiegli w niewiadomym kierunku. Na miejscu sprawcy pozostawili 2 młotki do cięcia żelaza, sztabę żelazną długości 1 i pół metra i połamany nóż kieszonkowy.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Nad granicą polsko-niemiecką w **Bytomiu**, koło kopalni „Rudolf" znaleziono w rowie zwłoki pewnej kobiety biednie ubranej. Zwłoki te musiały leżeć już około 7 godzin. Prawdopodobnie chodzi tutaj o kobietę pochodzącą z Polski, która nielegalnie przekroczyła granicę. Kobieta ma około 35 lat. Policja prowadzi dochodzenie celem stwierdzenia przyczyny śmierci oraz ustalenia nazwiska nieznajomej.

*

Sąd w **Bytomiu** rozpatrywał sprawę zbankrutowanego „Oberschl. Genossenschaftsbanku", którego dyrektorem był niejaki Prause, któremu akt oskarżenia zarzucał różne niedokładności, które częściowo przyczyniły się także do bankructwa. Sąd skazał niefortunnego dyrektora na 9 miesięcy więzienia.

Z Gliwickiego.

W czasie od 22 do 27 października policja w **Gliwicach** przeprowadziła niemal u wszystkich komunistów rewizje domowe i aresztowała 19 wybitniejszych działaczy komunistycznych. Komunistom zarzuca się, że zamierzali oni ponownie powołać do życia zakazany przez władze „Roter Frontkämpferbund" i prowadzić konspiracyjne pracę w tej organizacji. U niektórych aresztowanych znaleziono broń palną, nawet karabiny najnowszej konstrukcji. Skonfiskowano dużo ulotek i pism zakazanych.

*

We wtorek wydarzył się w **Gliwicach** nieszczęśliwy wypadek. Codziennie ćwiczący konno radca sądowy Imbach, przy potknięciu się konia wypadł z siodła tak nieszczęśliwie, że doznał pęknięcia czaszki, co spowodowało natychmiastową śmierć.

Z Strzeleckiego.

Podczas orania pewien rolnik z **Zalesia** wyorał granat kaliber 7,5 cm. Rolnik ten może mówić o szczęściu, bo gdyby ostrzem pługa był zawadził o zapalnik, byłby nastąpił wybuch oraz niewątpliwie straszne nieszczęście.

*

Ostateczny plan budowy odnogi kolejowej **Strzelce — Kędzierzyn** jest gotowy. Plany zostaną wkrótce wyłożone do publicznego wglądu.

*

W ubiegłą niedzielę poświęcono w **Otmęcie** nowy krzyż, przeznaczony na wieżę tamtejszego kościoła. Wciągnięcie krzyża na wieżę nastąpi w tych dniach.

*

Tragiczną śmiercią zginęło jednoroczne dziecko chałupnika Glücka w **Dziewkowicach**. Maleństwo w czasie zabawy na podwórzu wpadło do zbiornika z gnojówką i utonęło.

Z Kozielskiego.

Kupiec Wiktor Moczygęba z **Kędzierzyna** chciał wykonać naprawę przy swoim samochodzie, mianowicie przewodu elektrycznego, który w kilku miejscach był uszkodzony. Nagle Moczygęba został tknięty prądem i runął na ziemię, tracąc przytomność. Wszelkie zabiegi około przywrócenia go do przytomności były daremne.

*

W domu mieszkalnym gospodarza Teodora Kasparka w **Łąkach** wybuchł w nocy pożar. Gospodarz i jego żona bawili w tym czasie w Kędzierzynie na weselu. W domu pozostała tylko służąca. Pastwą pożaru padła stodoła z tegorocznem żniwem i maszynami rolniczemi, stajnie i dom mieszkalny, z którego uratowano ciężko ranną służącą. Dochodzenie wykazało, że na dom Kasparków dokonano napadu bandyckiego. Dwóch nieznanych mężczyzn po wtargnięciu do mieszkania raniło ciężko służącą, poczem obrabowali dom, a następnie podpalili wszystkie zabudowania.

Skradli złote i dolary.

Mysłowice w Katowickiem. Dnia 30 ub. m. w godzinach rannych, weszli nieznani sprawcy do mieszkania Otylji Melichowej przy ul. Katowickiej 5 i skradli 552 zł., 3 banknoty po 5 dolarów i 27 po 1 dolarze, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

Właściciele domów protestują.

Siemianowice w Katowickiem. W niedzielę pod „Dwiema Lipami" odbyło się zebranie właścicieli domów przy licznym udziale członków. Wielu członków żaliło się na szkody, wyrządzane przez podkopywanie gruntów przez kopalnie. Oprócz tego omawiano zbyt wysokie szacowanie domów przez urząd skarbowy ze względu na podatek dochodowy. Przyjęto szereg uchwał celem zapobieżenia temu na przyszłość.

Z Król. Huty

Przedłużanie kart cyrkulacyjnych.

Król. Huta. Od dnia 10 listopada do 14 przyjmowane będą karty do przedłużenia od nr. 30001 do 34000. W dniach od 18 do 21 listopada wydawanie kart od nr. 21001 do 28 000. Karty od nr. 30001 do 34 000 będą wydawane w dniach od 9 do 12 grudnia rb.

Lampa karbidowa eksplodowała.

Król. Huta. Dnia 29 października w godzinach przedpołudniowych w podwórzu realności przy ul. Pudlerskiej 14, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi górnik Jan Kubik. Wymieniony czyścił lampę karbidową, która z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny eksplodowała, wskutek czego Kubik doznał silnych poparzeń na rękach i twarzy. Odstawiono go do szpitala miejskiego, gdzie pozostał pod opieką lekarską.

Przytrzymanie oszusta.

Król. Huta. Policja śledcza ujęła 30 października kupca Alojzego Płonkę, poszukiwanego za sprzeniewierzenie 28008 zł. na szkodę firmy Piasecki z Krakowa. Sprzeniewierzenie to miało miejsce w r. 1925. P. przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Z Świętochłowickiego

Zasądzenie za sprzeniewierzenie.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. Sąd karny w Król. Hucie skazał na 4 miesiące więzienia Antoniego Szostkę z Łagiewnik za sprzeniewierzenie 2 000 zł. na szkodę kasy pogrzebowej w hucie „Hubertus" w Łagiewnikach. Szostka był znanym agitatorem Ch. D. w czasie ostatnich wyborów i swoją rozrzutnością zwrócił na siebie uwagę, która doprowadziła do rewizji kasy i następnie aresztowania defraudanta.

Z Pszczyńskiego

Samobójstwo.

Pszczyna. Dnia 1 bm. o godz. 19.45, pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru 23-letni Walenty Kołodziejczyk, zam. w Mościskach, żonaty, z zawodu sekretarz urzędu okręgowego w Orzeszu. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do dyspozycji władz sądowych.

Z Rybnickiego

Fałszowanie bonów gminnych.

Niedobczyce w Rybnickiem. Dnia 28 października doszło do wiadomości poster. w Niedobczycach, że w poszczególnych składach miejscowych stwierdzono sfałszowane bony na zakup towarów, które urząd gminny wydał bezrobotnym w miejsce wsparcia. Wstępne dochodzenia wykazały, że bony fałszował Ludwik Sierny z Niedobczyc w ten sposób, że powiększył na nich liczby wyszczególnionych kwot, a w niektórych wypadkach nawet całkowicie podrobił. Na S. sporządzono doniesienie karne.

Nieszczęśliwy wypadek.

Przyszowice w Rybnickiem. Dnia 29 ub. m. spadła z furmanki, załadowanej słomą 15-letnia Wiktorja Bednarczykowa z Przyszowic, która wskutek upadku na bruk doznała poważnego okaleczenia głowy. Wezwany na miejsce wypadku miejscowy lekarz stwierdził u okaleczonej załamanie czaszki. Po udzieleniu jej na miejscu pierwszej pomocy, odstawiono ją do domu rodzicielskiego.

Znalezienie karabinu maszynowego.

Rówień w Rybnickiem. Dnia 27 października w czasie czyszczenia dołu kloacznego przy szkole ludowej w Równiu znaleziono lekki karabin maszynowy z 2 zapasowemi lufami, bez podstawki.

Z Bielskiego

Kradzież garderoby.

Mazańcowice w Bielskiem. W nocy na 30 października o godz. 0.15 weszli nieznani sprawcy do korytarza domu mieszkalnego Ewy Antonikowej w Mazańcowicach i skradli z umieszczonej w korytarzu szafy wielką ilość sukien kobiecych. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi około 1 000 zł.

Z Cieszyńskiego

Wystawa rolnicza w Skoczowie.

Skoczów w Cieszyńskiem. W ub. niedzielę odbyła się w szkole wydziałowej w Skoczowie konkursowa wystawa rolnicza Śląska Cieszyńskiego, na której otwarcie przybyło szereg osobistości ze świata rolniczego. Wystawę otworzył dyr. p. Machalica. Sprawę przysposobienia rolniczego referował naucz. p. Buzek. W imieniu Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej przemówił sekretarz ks. Matuszek, który wskazał na wielkie postępy młodzieży przy uprawianiu konkursów rolniczych. Wystawa m. in. obejmowała króliki różnych ras, kury, kukurydzę, cebulę, marchew, buraki, dynie i różne inne warzywa. Wystawę ozdabiały kwiaty, które również młodzież uprawiała w konkursach. Najlepiej prezentowały się stoiska SMP. Pruchna, Skoczów, Rudzica. Wystawa w Skoczowie była ostatnią wystawą rolniczą na terenie Śląska. Na wszystkich pięciu wystawach rolniczych najlepiej popisała się młodzież SMP. Były takie wystawy, gdzie eksponaty rolnicze składały się wyłącznie z produktów rolniczych druchen i druhów SMP. Jest to wielki sukces Związku Młodzieży Polskiej w Katowicach, który wychowuje swą młodz. wszechstronnie.

Król cyganów w Wiśle.

Istebna w Cieszyńskiem. W środę, dnia 21 października miała i Istebna niecodzienną nowość, gdyż zjechał tam p. Michał Kwiek, król cyganów, zwiedził kościół, był na ślubie i później przejechał się samochodem do Jaworzynki i Koniakowa. Istebna miała dawniej własnych cyganów, ale ci już albo wymarli, albo poszli w świat, więc tutaj król ich nie znalazł swoich poddanych. Jak opowiadają, ma on osiąść na dłuższy czas we Wiśle, a złośliwi dodają, że jeżeli mamy tam zameczek Prezydenta, to p. Michał Kwiek będzie tam też chciał mieć swą tymczasową siedzibę. Jakoteż przed dwoma tygodniami przeprowadził się z Błogocić do Wisły, gdzie wraz z najbliższą rodziną i dworem cygańskim zamieszkał w jednej willi. Król Kwiek ma podobno zamiar urządzić sobie w Wiśle stałą rezydencję.

Z całej Polski.

Rozruchy antyżydowskie na uniwersytecie w Krakowie.

Kraków. Wbrew wszelkim pogłoskom należy stwierdzić, że ponowne rozruchy antyżydowskie na uniwersytecie w Krakowie mają podłoże samoobrony elementu polskiego i katolickiego przeciw zalewowi żydowskiemu i arogancji niektórych akademików żydów. Podkreślić należy, że ks. rektor Michalski opanował sytuację natychmiast, okazując energję i bezwzględną sprawiedliwość wobec akademików żydów.

Odnalezienie przywileju króla Aleks. Jagiellończyka.

Grodno. Na strychu jednego z domów w Grodnie znaleziono przywilej, nadany przez króla Aleksandra Jagiellończyka (1501—1506). Dokument ten ma pieczęć nienaruszoną i nagość zachował się w zupełnie dobrym stanie. Ponieważ dokumentów z okresu Aleksandra Jagiellończyka, który panował stosunkowo niedługo, zachowało się mało, przeto mają one wysoką wartość historyczną.

Złóż datek na fundusz bezrobocia na P. K. O. Nr. 307-795!

Rolnicy, a katedra śląska.

O budowie katedry śląskiej mało wśród rolników dotąd słychać i mało też uwagi poświęcają oni budowie tego domu Bożego. Budowla ta jest jak wiadomo kolosalnych rozmiarów, gdyż oprócz katedry budowany jest obok niej pałac biskupi. Każdy, kto widział początki tej budowli, zauważyć musi, że wymaga ona ogromnych nakładów kapitału. Każdego także zastanowić musi, że prace budowlane postępują bardzo powoli. Jakież są tego przyczyny? Otóż wiadomą jest rzeczą, że gotówkę potrzebną na ten cel gromadzi się z różnych ofiar. W pierwszym rzędzie płyną ofiary ze skarbu śląskiego w formie subwencji, a następnie dobrowolne ofiary wiernych. Nie można tych kapitałów gromadzić drogą przymusu, tak jak to robią instytucje państwowe lub samorządowe, t. j. w formie podatków. Dlatego też komitet budowy katedry śląskiej jest skazany wyłącznie na ofiarność społeczeństwa. Na ogół lud śląski cechuje stosunkowo wysokie poczucie ofiarności, o czem przekonywują nas wykazywane ofiary w prasie śląskiej. Przeglądając jednak spis ofiarodawców zauważa się, że ofiary bywają składane przedewszystkiem przez stany zarobkujące, jako to: pocztowców, kolejarzy, urzędników różnych instytucyj i t. p., a wcale nie można się dopatrzeć, aby rolnicy śląscy jakieś ofiary na katedrę składali. Dlaczego tak się dzieje? Czyż rolnikom się gorzej powodzi, niż innym klasom, czy też mogą się skarżyć na liche zbiory, albo czy też zostali poszkodowani na mieniu przez działania atmosferyczne? Nie — bo ani jedno, ani drugie nie jest przeszkodą do tego. Powodzić się powodzi w obecnych ciężkich czasach wszystkim bez wyjątku nie różowo. Być może, że rolnicy odpowiedzą na to, że składają ofiary przez kolekty w swych parafjach, takie tłumaczenie się nie wytrzyma jednak krytyki, bo inne stany czynią to samo. Ktoś złośliwy zauważył, że przy kolektach też nie cechuje rolników zbytnia ofiarność (nie pragnę twierdzenia tego przesądzać), w każdym jednak razie jedni i drugy przez kolekty na katedrę śląska coś ofiarują.

Chcąc zatem niemiłą sprzeczność usunąć, a twierdzenie to obalić, **zainicjowali rolnicy śląscy, zrzeszeni w Śląskim Związku Robotników akcję, która ma pokazać, że rolnicy są niemniej ofiarni niż inne stany, co zresztą przyszłość pokaże.** Pierwsi z drobnym przykładem wystąpili członkowie zarządu głównego Śląskiego Związku Rolników, składając pewną kwotę na ten cel. Za nimi poszło zebranie delegatów kółek rolniczych pow. pszczyńskiego w Pszczynie i kilka innych kółek rolniczych. Przykład ten jest godnym naśladowania i niewątpliwie znajdą się chętni naśladowcy.

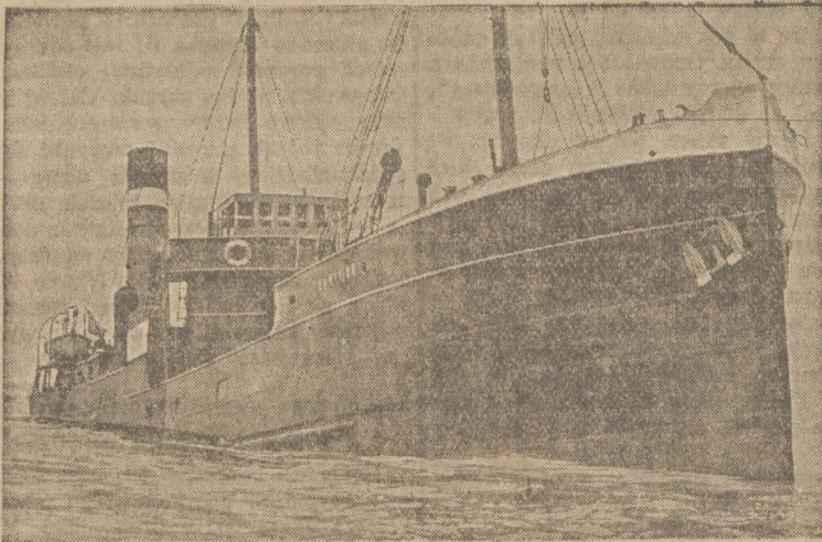
Apelujemy zatem do wszystkich rolników, aby zbierali ofiary na tak wzniosły cel. Wszelkie ofiary rolników należy składać w kółkach rolniczych, gdyż w każdej miejscowości prawie kółko rolnicze istnieje. Tam gdzie go niema, albo ktoby przez kółko nie chciał ofiary składać, prosimy je przekazywać na konto Śląskiego Związku Rolników w P. K. O. Katowice Nr. 302 402. Śląski Związek Rolników zaś odprowadzi ofiary te bezinteresownie do Komitetu budowy katedry śląskiej z nadmienieniem, że są to ofiary złożone przez rolników. Najlepiej i najwygodniej przekazywać ofiary przy pomocy czeków na P. K. O., bo nie potrzeba przesyłki opłacać.

Ponieważ do Śląskiego Związku Rolników wpływają różne kwoty z różnych tytułów, przeto dla rozróżnienia, prosimy na czeku dopisywać „Na katedrę śląską", dopisek ten jest wolny od opłaty pocztowej.

Rolnicy! przy pomocy Bożej sprzątnęliśmy żniwa niezłe i da Bóg przeżyjemy i te ciężkie czasy i stać nas będzie na złożenie chociażby niewielkiej ofiary.

Wobec tego dalej do pracy dla szybszego dokończenia tego zbożnego dzieła, jakiem jest katedra śląska.

Katastrofa na Tamizie.



Na Tamizie zderzył się angielski parowiec „Oakford" z niemieckim parowcem. Parowiec angielski zaczął tonąć. Dwaj ludzie załogi zginęli. Rycina nasza przedstawia pogrążony jednym końcem w wodzie parowiec „Oakford".

Ślub w angielskim domu królewskim.



Siostrzenica angielskiej królowej, córka byłego gubernatora południowej Afryki, lady May Cambridge, poślubiła kapitana konnej gwardji, Henryka Abel Smitha (nasza rycina). Ślub, w którym wzięła udział cała angielska rodzina królewska, był sensacją dla angielskiego towarzystwa. Dzienniki londyńskie podawały codziennie szczegółowe opisy z przygotowań do ślubu i z przebiegu weselnej uroczystości. Ślub odbył się w małym starym kościółku wiejskim w Balcambe w hrabstwie Sussex.

Opłaty w szkołach średnich, seminarjach i zawodowych.

Jak donoszą z Warszawy, min. W. R. i O. P. wprowadziło nowe stawki opłat w szkołach średnich ogólno-kształcących, seminarjach nauczycielskich i zawodowych. Nowe stawki wynoszą w **szkołach średnich:** za egzamin wstępny do kl. 1-szej lub wyższej 10 zł, za egzamin wstępny z różnicy programów 10 zł, za egzamin prywatny w szkole państwowej 10 zł, za egzamin dojrzałości 12 zł, za pełny egzamin dojrzałości dla eksternów 60 zł, za egzamin uzupełniający dla eksternów 15 zł, za wydanie duplikatu świadectwa 5 zł, za wydanie duplikatu świadectwa dojrzałości 10 zł, taksa administracyjna roczna 220 zł.

Od opłat tych zwolnione są dzieci wyjątkowo ubogich rodziców i inwalidów wojennych, przyczem ilość ulg nie może przekraczać 10 proc. ogólnej liczby uczniów, tudzież 50 proc. dzieci urzędników państwowych i wojskowych zawodowych.

W **seminarjach nauczycielskich:** za pełny egzamin na dyplom nauczyciela 60 zł, za egzamin uzupełniający 40 zł, taksa administracyjna roczna 80 zł.

W **szkołach zawodowych:** za egzamin wstępny w szkołach technicznych kolejowych i rękodzielniczych 5 zł, za badania psychotechniczne 2 zł i 1 złoty opłata wstępna czyli wpisowe 10 zł, opłata za egzamin końcowy 10 zł, za świadectwo ukończenia szkoły lub kursu 5 zł, za duplikaty świadectw 10 zł.

Prócz tego w szkołach zawodowych pobierane są specjalne opłaty za korzystanie z warsztatów, laboratorjów itd. Opłaty te wynoszą na wydziałach szkół technicznych, budowlanych, drogowych, wodnych, miernictwa, meljoracyjnych itd. 40 zł półrocznie, w szkołach agrotechnicznych półrocznie 60 zł, w szkołach kolejowych niższych półrocznie 35 zł, w szkołach rzemieślniczo-przemysłowych męskich 35 zł, w żeńskich zaś 30 zł, w szkołach i liceach handlowych 30 zł, w szkołach rzemiosł koszykarskich, budowlanych i szewskich 5 zł, we wszystkich innych szkołach zawodowych 60 zł.

Opłaty na kursach wynoszą: na kursach ogrodnictwa rocznie 80 zł, na kursach metalowych i elektromonterów 60 zł, na kursach kilimkarstwa, rysunków, snycerstwa i rzeźbiarstwa rękodzielniczych i gospodarczych itd. od 3—5 złotych miesięcznie.

Ponadto od uczniów szkół i kursów zawodowych pobierane są doraźne opłaty za pomoce naukowe, biblioteki uczniowskie, urządzenia higjeniczne i gry ruchowe które wynoszą od 7 do 35 zł półrocznie, zależnie od szkoły. Wszystkie powyższe opłaty obowiązują już w bieżącym roku szkolnym.

Zakopane przed zimą.

Śnieżne puchy, które od kilku dni padają na podtatrzańską ziemię, zwiastują nam, iż maluczko a zawładnie ona na długie miesiące zimowe, tą bezsprzecznie najpiękniejszą miejscowością. Maluczko, a ciężko sapiące pociągi zwozić poczną tysiące zwolenników i przyjaciół do hoteli, pensjonatów. Ożywią się i zaroją od licznych rzesz narciarskich Lipki, Wilcznik, Gładkie... i na zakopiańskiej równi zapanuje wszechwładnie sport.

Sezon sportowy rozpocznie się dnia 20 grudnia, tradycyjnym stylowym wyścigiem góralskim, który już obecnie posiada cechy ludowe, oraz sportowe. Dużą część programu wypełnią różne zawody narciarskie, a między innemi międzynarodowe, których termin ustalono na dnie od 26 do 29 lutego. Obok zawodów narciarskich odbędą się zawody konne, jak skjöringi, konkursy władania bronią, turniej szermierczy i wyścig kuksaków. Osobna wzmianka należy się torowi łyżwiarskiemu, na którym urządzane pokazy jazdy figurowej i mistrzostwa gromadzą na trybunach tysiące widzów. Tor łyżwiarski będzie służył pozatem za boisko dla turniejów hockejowych. Program uzupełnią wyścigi motocyklowe i samochodowe na śniegu, oraz piłka nożna i mecz bokserski.

Główna kwatera komitetu imprez sportowych mieści się w popularnym hotelu „Bristol". Tym sposobem ten hotel-pensjonat staje się ośrodkiem, w którym obok lecznictwa koncentruje się życie towarzyskie i sportowe całego Zakopanego.

W sezonie najbliższym będzie miało Zakopane jeszcze jedną nowość, — zdrojową orkiestrę 20 p. p. z Krakowa pod batutą kapelmistrza inż. Schreyera. Mówi się tu także o możliwości założenia w sezonie zimowym stałego teatru. Gdyby powyższe zamierzenia doszły do skutku — to Zakopane w najbliższym sezonie zimowym stanie na wysokim poziomie pod względem różnych atrakcyj artystycznych i sportowych.

Sprawy robotnicze.

Sześciogodzinny dzień pracy.

Kampanję cukrownicza w Środzie (Wielkopolska) już rozpoczęto. Aby umożliwić zajęcie jak największej liczby robotników, głównie ojców rodzin, zaprowadzono 4 zmiany po 6 godzin.

Huta Borsiga bez zamówień.

Gazety donoszą, że huta Borsiga w Bożygworku na Śląsku Opolskim jest prawie bez zamówień. Z tego powodu dyrekcja huty od piątku ubiegłego tygodnia zapowiedziała świętówki. Przy takiem położeniu trudno przewidzieć, czy załoga hutnicza w bieżącym tygodniu będzie pracować. W związku z przesileniem w przemyśle hutniczym Śląska Opolskiego warto podkreślić, że według zdania pracodawców 30 tysięcy robotników jest za wiele na Śląsku Opolskim.

Unieruchomienie kotlarni w Gliwicach.

Położenie w przemyśle staje się z każdym tygodniem gorsze. Wkrótce tak że zakłady przemysłowe „Oberschl. Kesselwerke" zostaną unieruchomione. W sprawie tej toczą się układy. Pracę i zarobek utraci 15 urzędników i 86 robotników.

Bezrobocie w Anglji spadło o 75 tys.

Jak donoszą z Londynu, liczba bezrobotnych w Anglji w ubiegłym tygodniu zmniejszyła się o 74.774 i wynosi obecnie 2.785.745.

Wznowienie agitacji wywrotowców na Śląsku Opolskim.

Na dzień 7 listopada przypada 14-lecie Rosji sowieckiej. W związku z tą rocznicą, która w Sowietach oczywiście będzie uroczyście obchodzona, agitatorzy partji komunistycznej rozpoczęli gwałtowną agitację wśród bezrobotnych na Śląsku Opolskim, a nawet na hutach i kopalniach. Biorą pieniądze z Moskwy, więc muszą się ruszać i zachwalać „raj bolszewicki". Nasi robotnicy nie powinni nawet brać do ręki ulotek i gazet komunistycznych, bo wiadomo, że bolszewicy są śmiertelnymi wrogami religji, zwłaszcza Kościoła katolickiego.

Obniżka zarobków 3 miljonom robotników.

W końcu października upływają terminy umów zbiorowych największych związków robotniczych w Niemczech, a w tej liczbie związku metalowców, który liczy 600.000 robotników. Przemysłowcy korzystając z wygaśnięcia umów zbiorowych, chcą przeprowadzić na szeroką skalę obniżkę płac robotniczych, która ma objąć 3 miljony robotników. Związki zawodowe przygotowują się do ciężkiej walki o utrzymanie płac, której rezultaty zależeć będą w dużym stopniu od rządu.

Z dalszych stron.

Wywłaszczenie Polaka w Zakrzewie.

Piła. Kilkudziesięciomorgowe gospodarstwo Sängera w Zakrzewie powiat Złotów zostało wywłaszczone i hipotecznie przez sąd przepisane na instytucję kolonizacyjną Grenzmark-Siedlung w Pile, na które rząd pruski przelał uprawnienia przedwojennej osławionej komisji kolonizacyjnej w Poznaniu. Właściciel, jako odszkodowanie otrzymał niecałe ²/₃ sumy, jaką za gospodarstwo poprzednio zapłacił. Wywłaszczenie nastąpiło z tego powodu, że Sänger wydzierżawił gospodarstwo obywatelowi niemieckiemu narodowości polskiej. Jest to pierwszy wypadek w republikańskich Niemczech jawnego zastosowania antypolskich ustaw przedwojennych, a w szczególności prawa z 26. 4. 1886 o komisji kolonizacyjnej.

Szkoły dokształcające na pograniczu pozbawione polskich nauczycieli.

Piła. Po kończących się obecnie jesiennych ferjach szkolnych nauczyciele polskich prywatnych szkół mniejszościowych na pograniczu otrzymają nowe zezwolenia rządowe na nauczanie. W zezwoleniach tych będzie specjalnie zaznaczone, że nie upoważniają one do udzielania nauki w szkołach dokształcających. Wobec tego rozporządzenia regencji w Pile, 22 polskie szkoły dokształcające na pograniczu zostaną obecnie zamknięte. Rozwijały się one dotychczas dobrze i młodzież korzystała z nich gromadnie. Zamknięcie polskich szkół dokształcających na pograniczu jest tembardziej znamienne, że zostały one przed rokiem zorganizowane przez Tow. Szkolne w Złotowie na podstawie rozporządzenia rządu pruskiego z 31. 12. 1928 r. o szkołach mniejszościowych w Prusach, którego pozornej liberalności rząd niemiecki niejednokrotnie używał jako argumentu na terenie międzynarodowym.

Czesi chwalą sobie pobyt w Polsce.

Morawska Ostrawa. Czasopismo „Slovenskie Trhy", zamieszcza wywiad z posłem czeskim Włodzimierzem Meduną z Wołynia, w którym tenże charakteryzuje położenie ludności czeskiej w Polsce. Wylicza on szereg bolączek tej ludności, jak brak ludzi o uniwersyteckiem wykształceniu, słaby rozwój spółdzielczości, etc. Mimo kryzysu czują się Czesi wołyńscy — oświadcza poseł Meduna — szczęśliwi, że żyją w Polsce i że nie spotkał ich los, jak ich braci w Rosji, którzy jęczą pod jarzmem bolszewickiem.

Szwedzi wypowiadają wojnę przemytowi spirytusu.

Sztokholm. Śmierć osób, które w dniach ostatnich zmarły na skutek zatrucia spirytusem metylowym, importowanym z Antwerpji, wywołała stanowcze wypowiedzenie się całej opinji publicznej przeciwko przemytowi spirytusu. Liczne organizacje robotnicze przygotowują się do kampanji, mającej na celu zwalczanie potajemnego handlu spirytusem.

Wilki zapuszczają się na Słowaczyźnie do osiedli ludzkich.

Użhorod. Z okolic karpackich na Słowaczyźnie i Rusi Podkarpackiej nadchodzą coraz częściej alarmujące wieści o pojawieniu się tam niebywałego mnóstwa wilków, które wcześnie opadły śnieg spędził z gór. Wilki zbliżają się zuchwale do osiedli ludzkich i napadają na bydło, wyrządzając wielkie spustoszenie. W jednej miejscowości wilki rozszarpały konie, poważnie zagrażając bezpieczeństwu ludności wioski. Dopiero zorganizowanej wyprawie mieszkańców udało się odpędzić napastników. Ludność zagrożonych terenów wzywa pomocy, wobec czego władze zamierzają urządzić szeroką obławę na wilki.

Udawał psa, by zarobić na utrzymanie.

Prasa burżuazyjna — w formie sensacji, podaje wiadomość z Paryża, gdzie jeden z bezrobotnych podkradał się pod drzwi mieszkań, szczekał jak pies, a gdy mu pies z mieszkania „odpowiadał" szczekaniem, wtedy notował numer mieszkania. Z wiadomościami bezrobotny biegał do magistratu i kontrolował, czy dany pies jest zameldowany i czy właściciel płaci podatek. Ponieważ jednak wiele psów nie jest meldowanych, więc właściciele ich muszą płacić kary, z czego bezrobotny otrzymuje według przepisów połowę. Wypadek ten charakteryzuje smutnie świat kapitalistyczny. Człowiek musi udawać psa, by zarobić na życie.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

„Młynarz i jego córka."

dramat ludowy w 5 aktach (10 odsłonach) Ernesta Raupacha.

Na okres zaduszny przygotował nasz teatr sztukę Raupacha „Młynarz i jego córka". Rzecz dzieje się na Śląsku, a osnuta jest na wierze w duchy, które w noc wigilijną mają się pokazywać na cmentarzu. Opowiada o tem grabarz, stary Jan, który wierzy także w czarowną siłę ziemi, wziętej ze świeżo wykopanego grobu.

Młynarz Paweł, znany we wsi skąpiec, nie chce się zgodzić na małżeństwo córki Marji z ubogim młynarczykiem Karlikiem. Chłopak nie może znaleźć sposobu na zjednanie sobie młynarza, gdy więc posłyszał od starego Jana o tem, że we wigilję o północy idą do kaplicy cmentarnej duchy tych ludzi, którzy mają umrzeć w następnym roku, poszedł na cmentarz, ż by zobaczyć, czy przypadkiem Pawła nie będzie w orszaku duchów. Ku swemu przerażeniu ujrzał Karlik nietylko Pawła, ale i jego córkę. Oboje pomarli rzeczywiście w niedługim czasie.

Sztukę wykonano starannie, w czem zasługę ma dobra reżyserja p. Ryszkowskiego i artyści, biorący udział w przedstawieniu z panią Jędrzejewską jako Marją na czele. Na wyróżnienie zasługują p. Orzecka, p. Biesiadecki, p. Puchalski i p. Zbyszewski. Dekoracje wcale dobre. Sztuka będzie grana na prowincji.

*

WOJSKO DLA BEZROBOTNYCH.

We środę dnia 4-go listopada 1931 roku o godz. 20.15 odbędzie się staraniem Komitetu dla spraw bezrobocia w sali koncertowej przy Państwowem Konserwatorjum Muzycznem w Katowicach, ulica Wojewódzka 45, II piętro, koncert muzyki polskiej. Udział biorą: Orkiestra symfoniczna Wojskowej Szkoły Muzycznej pod dyrekcją kapitana Faustyna Kulczyckiego.

Program. Część I: 1) Stanisław Moniuszko „Bajka" uwertura, 2) Stanisław Moniuszko „Tańce góralskie" z opery „Halka". Część II: 3) Zygmunt Noskowski „Polonez elegijny", 4) Władysław Żeleński „W Tatrach" uwertura charakterystyczna, 5) Zygm. Noskowski „Morskie Oko" uwertura koncertowa.

Piękny czyn naszego wojska powinien znaleźć silny oddźwięk wśród naszego społeczeństwa, które winno tłumnie pospieszyć na koncert, aby przyjść z pomocą nieszczęśliwym

Bilety w cenie od 1 do 5 zł są do nabycia w księgarni p. Mikulskiego w Katowicach, ulica Marjacka nr. 2, zaś w dniu koncertu od godz. 19 u wejścia na salę.

*

REPERTUAR:

Środa, dnia 4. listopada: „Radość kochania" o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 5. listopada: „Koncert Rubinsteina" o godzinie 20.15.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Środa, dnia 4. listopada: „Paganini" Król. Huta o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 5. listopada: „Paganini" Bielsko o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 5. bm.: „Radość kochania" Pszczyna o godz. 19.30.

Piątek, dnia 6. listopada: „Radość kochania" Tarn. Góry o godz. 19.30.

Piątek, dnia 6. listopada br.: „Paganini" Rybnik o godz. 19.30.

Z Wydawnictw.

Nowe książki.

Wyszły niedawno z druku trzy książki dla młodzieży. Są to książki z serji **„Bibljoteka Iskier"**, wydawanej przez **„Książnicę Atlas" we Lwowie.** Nie potrzeba tu podkreślać wyników osiągniętych dzięki usilnej pracy wydawnictwa na polu wydawnictw szkolnych oraz dla młodzieży.

Pierwsza z nadesłanych nam książek: **Janusza Makarczyka „Przez morza i dżungle"** omawia przygody dwóch młodych Polaków w służbie marynarskiej, a potem w puszczach brazylijskich. Nakreślone tu są ciekawe obrazki z morza i Brazylji. Myślą przewodnią autora jest tu wzbudzenie w młodzieży idei morza oraz kolonij zamorskich, potrzebnych Polsce, a bez których musimy się teraz obejść. Książkę tę poleca się młodzieży gorąco.

Następną powieścią jest **„Strażnica" Łosia,** oparta na życiu kresowem. Bohaterami są harcerze obozujący na kresach wschodnich. Książce tej, a raczej autorowi można tu zarzucić niezaradność i nieprzejrzystość całej powieści. Pozatem fabuła ciekawa, lecz może zanadto nierzeczywista, fantastyczna.

Ostatnią z tej serji książek jest **„Goniec królewski" S. Przybylskiego** — powieść historyczna z czasów Mieszka II. Jest ona z wszystkich trzech powieści najbardziej ciekawą i piękną. Oczywiście nie bez zarzutu. Całość psują trochę nieszczęśliwe zwroty w staropolskim języku. — Trzeba jednak autorowi przyznać zasługę, jaką oddał młodzieży w obecniej dobie — dość nieszczęśliwie napisanych książek dla dorastającej młodzieży. Kończąc krótkie te notatki należy w każdym razie młodzieży zwrócić uwagę na powyższe dzieła jako dobrą lekturę, nietylko bawiącą, ale i pouczającą. Nabyć można te książki w każdej księgarni lub wprost z wydawnictwa „Książnica Atlas" we Lwowie. (Zkg).

Nowe opracowanie encykliki o wychowaniu młodzieży.

Nakładem kancelarji Prymasa Polski wyszła w tych dniach encyklika Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI: „Divini illius Magistri" o chrześcijańskiem wychowaniu młodzieży w opracowaniu bardzo starannem co do formy i treści. Nowego przekładu dokonał znany ze swych prac na polu religijnem Ks. Prałat Dr. Jan Korzonkiewicz z Krakowa, dodając obszerny wstęp i cenne objaśnienia. W formie obecnej może stanąć do wydawnictwo obok najbardziej wzorowych edycyj zagranicznych.

SPORT.

Wiadomości krajowe.

Turniej hokejowy sześciu narodów odbędzie **się w Krynicy w dniach od 1 do 6 stycznia.** W zawodach powyższych udział wezmą następujące reprezentacje: **Austrji, Czechosłowacji, Francji, Węgier, Niemiec i Polski.**

6, 7 i 8 grudnia gra w Katowicach Troppauer Eislauf Verein, reprezentacja Krakowa i dwa teamy polskie.

Przyjazd doskonałej drużyny niemieckiej Berliner Schittschuh Club **do Katowic** został już zapewniony. Berlińczycy grać będą na sztucznym torze katowickim w dniach 27 i 28 grudnia roku bież.

Coś o występach reprezentacyjnych naszej 11-ki piłkarskiej.

Reprezentacja piłkarska Polski rozegrała ogółem 47 spotkań, z tego wygrała 18, zremisowała 8, przegrała 21, stosunek bramek 100.95.

Zagranicą rozegrano 25 spotkań, wygrano 8, zremisowano 4, przegrano 13.

W r. 1931 r. rozegrano pięć spotkań, wygrano dwa, przegrano trzy.

Najwyższa wygrana reprezentacji Polski przypada w meczu z Finlandją 7:1 w r. 1926 i z Łotwą 6:0 w r. 1930; zaś najwyższa przegrana repr. Polski była w czasie Olimpjady paryskiej z Węgrami 0:5.

Sześć razy wygrano do zera, przy czem najcenniejsze było zwycięstwo ze Szwecją 3:0 w Sztokholmie w r. 1930, inne wygrane przypadają na Turcję, Łotwę (dwukrotnie), Estonję i Finlandję.

Z Węgrami graliśmy najwięcej zawodów, bo 8, wygraliśmy 1, przegraliśmy 7. Z Czechami i Szwedami grano 7 razy. Z Czechami remis 1, przegrano 6; ze Szwedami wygrano trzy i przegrano 3, zremisowano 1.

Najwięcej bramek wogóle w ciągu 10 lat strzelił Staliński 10, Bacz i Balcer 9, Kałuża 8, Reyman i Kossok 7, Kuchar i Nawrot 6, Pazurek 5.

Przyjemność.

— Tatusiu, takbym chciał iść do cyrku.

— Co? przed trzema dniami był pogrzeb babci, onegdaj widziałeś katastrofę samochodową, wczoraj paliło się w sasiednim domu. Czy ty myślisz, że życie składa się z samych przyjemności.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 2 listopada 1931 r.

Dolar amerykański 8,90 zł. Funt szterlingów angielskich 34,16 zł. 100 franków francuskich 34,96 zł. 100 koron czeskich 26,33 zł. 100 franków szwajcarskich 173,22 zł. 100 belg belgijskich 124,14 zł. 100 guldenów gdańskich 174,17 złotych.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 2 listopada 1931 r.

Żyto 22,50—22,75. Pszenica 22,25—22,75. Jęczmień 66—66 kg 21,25—22,25, 68 kg — 22,75—23,75, browarowy 25,50—26,50. Owies 22,50—23,00. Mąka żytnia 65 proc. 33,75—34,75, pszenna 65 proc. 33,50—35,50. Otręby żytnie 15,50—16,25, pszenne 14,25—15,25, pszenne grube 15.25—16,25. Rzepak 31,00—32,00. Groch Wiktorja 21,00—26,00, Folgera 25,00—27,00. Ziemniaki jadalne 2,50—2,80. Ogólne usposobienie spokojne.

Ceny bydła na Centralnej Targowicy w Mysłowicach

W tygodniu od 24. X. do 30. X. spędzono na targi: buhaji 139, wołów 49, krów 825, jałówek 98, cieląt 254, owiec 27, nierogacizny 3161, ogółem 4553 zwierząt.

Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 0,54 do 1,14 zł, woły od 0,51 do 1.10 zł, krowy od 0,52 do 1,12 zł, jałówki od 0,57 do 1,14 zł, cielęta od 0,70 do 1,20 zł, nierogaciznę I gat. od 1,46 do 1,78 zł, II gat. od 1,30 do 1.45 zł, III gat. od 1,13 do 1,29 zł, IV gat. od 0,70 do 1,12 zł. Targ ożywiony. Tendencja zniżkowa.

Wywóz węgla zmniejsza się!

Wywóz węgla znacznie się zmniejszył. W pierwszej połowie października wywóz na rynki zagraniczne zmniejszył się o 41 tysięcy ton. Spadek ten nie ujawnia jeszcze w całości istniejącego niebezpieczeństwa.

Wydawnictwo „Katolika Polskiego" i „Katolika Śląskiego", „Górnoślązaka" i „Gońca Śląskiego" w Katowicach.

Nakładem i drukiem: **Drukarnia Śląska, spółka** z ogr. odp. w Katowicach, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada: **Franciszek Godula w Królewskiej Hucie.**